

Szczepan Kozak

Tłumaczenie

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)
ORCID: 0000-0003-2198-7054

Problematyka notariatu na łamach wybranych tytułów galicyjskich czasopism prawniczych

Artykuł podejmuje zagadnienie wartości informacyjnej galicyjskich czasopism prawniczych w badaniach nad dziejami notariatu w latach 1871–1914. W tekście zajęto się analizą takich tytułów, jak „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie”, „Prawnik”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem”. Sporą część ich zawartości zajmowały teksty dotyczące notariatu. Na uwagę zasługuje ciągłość, cykliczność oraz jakość publikowanych materiałów, które stwarzają możliwości badań nad grupą zawodową notariuszy zwłaszcza z zastosowaniem perspektywy egodokumentalnej.

Słowa kluczowe: egodokument, notariat w Galicji, notariusze, prasa, źródło historyczne

Dzieje i organizacja notariatu na ziemiach polskich w XIX w. związane są z administracją państw zaborczych. Jeśli za punkt wyjścia przyjmiemy francuską ustawę notarialną z 1803 r., Austria poczyniła odpowiednie kroki w tym kierunku stosunkowo późno. Pierwsze regulacje prawne pochodzą z połowy tego stulecia i znane są jako ustawy notarialne z 1850 i 1855 r. Aby nowa instytucja w pełni mogła rozwinąć działalność, trzeba było czekać jeszcze kilkanaście lat. Dopiero wprowadzona 25 lipca 1871 r. nowa ustawa nadała jej konkretny kształt. W Galicji kancelarie notarialne otwarto w 1859 r. na mocy patentu z 7 lutego 1858 r.¹ Wcześniej notariat istniał na terenach Rzeczypospolitej Krakowskiej jako dziedzictwo z czasów napoleońskich, kiedy to miasto Kraków wraz z okręgiem tworzyło jeden z departamentów Księstwa Warszawskiego (gdzie notariat wprowadzono już w 1808 r.).

Różne aspekty funkcjonowania notariatu w zaborze austriackim znalazły wyraźne odbicie w badaniach historyków oraz historyków prawa i poniekąd

¹ S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1997, t. 5, *passim*.

samych notariuszy. Pomijając studia XIX-wieczne², współczesna wiedza na ten temat została uzupełniona dzięki badaniom Doroty Malec³, Szczepana Kozaka⁴ i in.⁵

Ponieważ na obszarze Galicji w przeważającej mierze nie było tradycji notarialnych, a w okresie przedrozbiorowym również obywano się tu bez notariuszy, implementacja na taki grunt nowej instytucji mogła i z pewnością rodziła szereg spięć w strukturach samego sądownictwa, jak i wśród części społeczeństwa galicyjskiego. Ważnym rejestratorem tych zjawisk wydają się XIX-wieczne czasopisma, w szczególności te o profilu prawno-administracyjnym. Celem niniejszego artykułu będzie zatem próba prześledzenia, czy rzeczywiście i w jakim stopniu kwestia powyższa znalazła odzwierciedlenie na łamach wybranych galicyjskich wydawnictw ciągłych i jakie zagadnienia koncentrowały uwagę piszących.

Przed uzyskaniem autonomii nie było odpowiednich warunków dla rozwoju prasy specjalistycznej⁶, notariat zaś i tak faktycznie okrzepł dopiero po 1871 r., dlatego analizą objęliśmy część okresu autonomicznego. Ówczesna oferta wydawnicza łączyła w sobie tematykę prawa, administracji, ekonomii, zajmując się problemami szeroko rozumianej grupy urzędniczej. Historycy badający te zagadnienia zwracają uwagę, iż powstające wówczas czasopisma

² Na uwagę zasługuje zwłaszcza dzieło S. Muczkowskiego, *Austriacka ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 roku historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887. W recenzji opublikowanej jeszcze przed wydaniem tej książki napisano: „Jako monografia notariatu, a przy tym jako komentarz do ustawy notarialnej austriackiej, dzieło powyższe nie ma sobie równego w naszej literaturze i dlatego zasługuje na polecenie i zaznajomienie się z treścią”. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (dalej: PSiAdm) 1886, R. 11, nr 48 z 1 XII 1886, s. 383 (*Zapiski literackie*).

³ D. Malec, *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007; D. Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002; D. Malec, *Notariat w badaniach historyków prawa [w:] Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. S. Piątkowski i K. Skupieński, Radom 2004, s. 19–25; D. Malec, *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. 53, nr 2, s. 185–202.

⁴ Por. m.in.: S. Kozak, *Akta notarialne jako źródło historyczne. Metodologia i kierunki badań, postulaty badawcze*, „Studia Źródłoznawcze” 2009, t. 46, s. 141–152; S. Kozak, *Notariat w Galicji 1859–1914 (zarys statystyczny)*, „Kresy Południowo-Wschodnie” 2006, t. 3/4, nr 1, s. 229–258; S. Kozak, *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004; S. Kozak, *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914*, Rzeszów 2013; S. Kozak, *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999, t. 8, s. 37–70; S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych...*

⁵ Szerzej zob. M. Kuryłowicz, *Z historiografii polskiego notariatu*, „Rejent” 1999, nr 8, s. 66–77.

⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pHEME: czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 84.

prawnicze w dużej mierze reprezentowały nurt praktyczny. Dopiero późniejszym tytułom (por. „Przegląd Prawa i Administracji”) udało się realizować ambicje naukowe⁷.

Redakcje „Czasopisma Poświęconego Prawu i Umiejętnościom Politycznym”⁸, „Pamiętnika Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie”⁹, „Kroniki Prawniczej”¹⁰, „Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego”¹¹ czy wąsko sprofilowanego „Kwartalnika Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie”¹² związane były z Krakowem. Głównym ośrodkiem wydawniczym tego okresu był jednak Lwów. Wychodziły tam najważniejsze wtedy pozycje: „Prawnik”¹³ oraz „Przegląd Sądowy i Administracyjny”¹⁴. Czasopisma te ewoluowały, łącząc się i tworząc oddzielne tytuły bądź zmieniając profil w kierunku naukowym. Typowym przykładem może być „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem”¹⁵ powstały jako kontynuator przemyskiego „Urzędnika”¹⁶ i lwowskiego „Prawnika” (w takiej formule przetrwał do 1888, kiedy to powrócono do nazwy i programu „Prawnika”) lub „Przegląd Prawa i Administracji”¹⁷ wyrosły z „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego”. Były one dosyć stabilne i utrzymywały się na rynku nieco dłużej, dlatego na nich oparliśmy nasze rozważania. Reasumując, szczegółowa kwerenda objęła czasopisma: „Prawnik”, „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”.

Co najmniej do 1889 r. nie było wśród nich tytułu poświęconego stricte problematyce notarialnej¹⁸. Dodajmy też, że czasopisma te zamieszczały w większości materiały dotyczące spraw bieżących. Ich zakres dobrze definiowały podtytuły w rodzaju: *Czasopismo poświęcone sprawom urzędników wszelkich zawodów* czy *Organ polskich towarzystw prawniczych*. Zanim w 1892 r. pojawił się „Przegląd Prawa i Administracji”, studia teoretyczno-naukowe, o ile były

⁷ Por. tamże, *passim*.

⁸ „Czasopismo Poświęconego Prawu i Umiejętnościom Politycznym” (Kraków, 1863–1869).

⁹ „Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie” (Kraków, 1871–1873).

¹⁰ „Kronika Prawnicza” (Kraków, 1888–1892).

¹¹ „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (Kraków, 1900–1945).

¹² „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie” (Kraków, 1889–1902, 1910–1914).

¹³ „Prawnik” (Lwów, 1870–1901).

¹⁴ „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (Lwów, 1876–1891).

¹⁵ „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” (Lwów, 1881–1887).

¹⁶ „Urzędnik” (Przemysł, 1879–1880).

¹⁷ „Przegląd Prawa i Administracji” (Lwów, 1892–1926).

¹⁸ W skali ogólnopaństwowej wydawano w Wiedniu „Zeitschrift für das österreichische Notariat” (1859–1867) oraz „Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit in Österreich” (1868–1919).

publikowane, należały do rzadkości. Nie sprzyjała temu ani niewielka objętość, ani też charakterystyczna dla większości formuła tygodnika, chociaż redakcje zdradzały takie ambicje. Założyciel i redaktor „Prawnika” Ignacy Szczęsny Czernyński deklarował zamieszczanie rozpraw naukowych dotyczących prawa i nauk społecznych¹⁹, zaś dzięki staraniom Ernesta Tilla w tym kierunku podążał również „Przegląd Sądowy i Administracyjny”²⁰.

Wechodzący na rynek wydawniczy w 1889 r. „**Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych**” (dalej cyt. KSKN), który również objęliśmy badaniem, reprezentował nieco inną jakość. Zawężał spektrum do spraw związanych z notariatem, choć należy zaznaczyć, że jego perspektywa obejmowała tylko część grupy zawodowej – kandydatów. Dziś uważany bywa za protoplastę wydawanych nieco później czasopism „Przegląd Notarialny” czy „Rejent”²¹.

Zanim jednak do tego doszło, materiały dotyczące tej wąskiej grupy zawodowej wypływały w rozmaitej formie, przeważnie krótkich notek rozproszonych w różnych miejscach cytowanych wcześniej tygodników. Ich tematyka obejmowała bardzo zróżnicowany wachlarz – od orzecznictwa, ogłoszeń, publicystyki, komentarzy bieżącej sytuacji zawodowej po kwestie związane z organizowaniem się notariuszy jako korporacji. Początkowo publikacje te nie były też w jakiś specjalny sposób eksponowane, stanowiąc na ogół część szerszych działów poświęconych zagadnieniom prawno-administracyjnym, np. *Przegląd tygodniowy*, *Praktyka sądowa*, *Wiadomości potoczne*, *Zapiski literackie* itp. Jeśli były to poważniejsze formy, wykraczające poza notkę prasową, ich tytuł wyróżniano winietą. Do takich wyjątków należał esej Stanisława Madejskiego zatytułowany *Rozwój instytucji notarialnej*, zamieszczony na pierwszej stronie „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego” (nr 30 z 1879 r.)²² czy ukazujący się dwa lata później, w trzech kwietniowych numerach z 1881 r. tekst Henryka Zatheya poświęcony projektowi reformy ustawy notarialnej²³. Prace o charakterze rozpraw naukowych pojawiły się dopiero później w KSKN.

Obszerniejsza forma charakteryzowała też serwowane z rzadka w tym okresie materiały statystyczne. W 1882 „Przegląd Sądowy i Administracyjny” opublikował w dwóch numerach *Stan notariatu w Galicji i na Bukowinie*²⁴,

¹⁹ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 88.

²⁰ Tamże, s. 101–119.

²¹ D. Małec, *O wielkim poprzedniku „Rejenta” „Przeglądzie Notarialnym” i innych polskich czasopismach środowiska notariuszy w XIX–XX w.* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szytkowi*, red. M. Pazdan, E. Drozd, i A. Oleszko, Kluczbork 2007, s. 439.

²² „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 30 z 23 VII 1879, s. 237–239.

²³ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 14 z 5 IV 1881, s. 116–117; tamże, nr 15 z 12 IV 1881, s. 124–125; tamże, nr 16 z 19 IV 1881, s. 133–134.

²⁴ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 44 z 1 XI 1882, s. 351–352; tamże, nr 45 z 8 XI 1882, s. 359–360.

zaś w 1885 r. „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” zamieścił sprawozdanie *Notariusze i kandydaci notarialni w Galicji i na Bukowinie*²⁵. Zaprezentowane tam statystyki były dosyć proste, towarzyszył im komentarz nie do końca adekwatny, ale odsłaniający realia i absurdy zawodowe²⁶. Również inne grupy, z adwokatami na czele, stawały się bohaterami tych rzadkich zestawień²⁷. Prezentacja materiału statystycznego ograniczała się do wymienienia liczby posad i notariuszy w danym okręgu sądowym (podobnie w przypadku adwokatów) oraz porównania z liczbą ludności i powierzchnią. Często też treści z zakresu notariatu stanowiły jeden z wątków przy rozważaniu szerszej tematyki. Przykładem może być seria publikacji z połowy lat 80. XIX w. poświęcona perspektywom młodych adeptów zawodów prawniczych²⁸ reprezentowana m.in. przez wieloczęściowy tekst autorstwa Juliana Morelowskiego *O przyszłości młodych prawników*²⁹. Artykuł ukazał się w czasopiśmie „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem”, zaś autor dotykał w nim m.in. problemu powiększającej się liczby kandydatów notarialnych³⁰. Były to zaledwie przyczynki do debaty, jaka rozwinęła się później na łamach KSKN.

Jak już zauważyliśmy, w początkowym okresie informacje dotyczące notariuszy i instytucji notariatu były bardzo zatamizowane. Dość szybko czasopisma dostrzegły organizowanie się środowiska prawników, co było związane z powolną demokratyzacją życia w zaborze austriackim, a zwłaszcza skutkami ustawy o prawie stowarzyszania się z 15 listopada 1867 r. Od początku lat 70. XIX w. poszczególne tytuły prasowe informowały o powstawaniu towarzystw prawniczych. Przewodził w tym „Prawnik”, którego numer z 26 czerwca 1872 r. zawierał krótką notatkę zatytułowaną *Nowe Towarzystwa Prawnicze*.

Z nastaniem jednak nowej ery swobody obywatelskiej rozpoczął się i u nas [...] niebawem niezwykle ruch nie tylko na polu życia publicznego, lecz także na polu nauki we wszystkich jej gałęziach. Liczne stowarzyszenia powstałe wkrótce po wydaniu ustawy z dn. 15 XI 1867 r. świadczą najwymowniej o tym, jak silna była odczuwana potrzeba wspólnej pracy³¹.

²⁵ „Urz.-Praw” 1885, R. 7, nr 16 z 25 VIII 1885, s. 122–123.

²⁶ Zob. szerzej: „Urz.-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z 25 VIII 1884, s. 158–159 (*Notariaty*).

²⁷ Por. „Prawnik” 1871, R. 2, nr 5 z 1 II 1871, s. 23–24; „PSiAdm” 1885, R. 10, nr 9 z 4 III 1885, s. 71–73 (*Obraz statystyczny adwokatów w Galicji z r. 1884 na podstawie wykazu przez Ministerstwo sprawiedliwości w r. 1885 wydane*); „Urz.-Praw” 1885, R. 7, nr 11 z 10 VI 1885, s. 82 (*Adwokaci w Galicji w roku 1884*).

²⁸ „Urz.-Praw” 1884, R. 6, nr 20 z 25 X 1884, s. 190–191 (*Położenie młodzieży prawniczej w Galicji*).

²⁹ „Urz.-Praw” 1885, R. 7, nr 14 z 25 VII 1885, s. 106–110; tamże, nr 15 z 10 VIII 1885, s. 114–118; tamże, nr 16 z 25 VIII 1885, s. 122–125.

³⁰ „Urz.-Praw” 1885, R. 7, nr 15 z 10 VIII 1885, s. 116–117.

³¹ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 26 z 26 VI 1872, s. 104 (*Nowe Towarzystwa Prawnicze*).

Czasopismo w formie krótkich komunikatów podawało dane o zakładaniu towarzystw m.in. we Lwowie (1868)³², Kutach (24 marca 1872)³³, Przemyślu (24 listopada 1872)³⁴ czy Rzeszowie (4 sierpnia 1872)³⁵. Ich członkami obok innych prawników byli notariusze (np. Karol Wurst w Kutach, Ignacy Frankowski w Przemyślu). Informowano też o niepowodzeniach takich inicjatyw. Oto jeszcze w styczniu 1871 r. do lwowskiego „Prawnika” nadeszła korespondencja *Spod Wawelu* podpisana niedwuznacznie „Głos z puszczy”, którą zacytujemy:

Wobec rozwijającego się u was ruchu naukowego, smutny niestety obraz panującej u nas gnuśności umysłowej. Tak gorąco upragniona autonomia i zaprowadzenie w sądach i na wszechnicy języka krajowego, miasto obudzić życie umysłowe, pogrążyły umysły w stan obojętności i bezczynności [...]. Z wielkim zapalem związane towarzystwo prawnicze, zaledwie ukonstytuowane, po roku nader słabego żywota swego, ducha wyzionęło [...] – a nowa izba adwokacka, po ogłoszeniu wolności adwokatury wybrana, w błogim letargu od lat trzech bez życia spoczywa³⁶.

Oczywiście były to problemy dotyczące szeroko rozumianego środowiska prawników, a nie tylko samych notariuszy. Niemniej jednak dostrzegano już wówczas konsolidowanie się nowej grupy zawodowej, o czym świadczą informacje na temat organizacji i działalności samorządu notarialnego ukazujące się w latach 1871–1889.

Jako pierwsza na nowych zasadach ukonstytuowała się Izba Notarialna w Złoczowie (5 maja 1871). Wzmiankę prasową redakcja „Prawnika” opatrzyła komentarzem:

musimy podnieść skrzętną ruchliwość Izby Notarialnej Złoczowskiej skierowaną ku podniesieniu i otrząśnieniu z obcych wpływów tej instytucji, ku autonomicznemu jej, niezależnie od władz sądowych urzędzeniu – a zarazem wyrazić nadzieję, że i inne izby notarialne w kraju zechcą pójść za tym przykładem³⁷.

³² „Prawnik” 1872, R. 3, nr 14 z 8 III 1872, s. 55; „Prawnik” 1872, R. 3, nr 18 z 1 V 1872, s. 72.

³³ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 39 z 25 IX 1872, s. 154.

³⁴ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 50 z 11 XII 1872, s. 200.

³⁵ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 32 z 7 VIII 1872, s. 128; tamże, nr 36 z 4 IX 1872, s. 144; tamże, nr 40 z 2 X 1872, s. 160; tamże, nr 45 z 6 XI 1872, s. 180; tamże, nr 49 z 4 XII 1872, s. 196; tamże, nr 50 z 11 XII 1872, s. 200; tamże, (1874) R. 5, nr 6 z 11 II 1874, s. 52; tamże, nr 15 z 15 IV 1874, s. 134; tamże, nr 16 z 22 IV, s. 142. W późniejszym okresie informacje na temat działalności Towarzystwa Prawniczego w Rzeszowie spotykamy głównie w prasie lokalnej, por.: „Kurier Rzeszowski” 1889, nr 2 z 13 I 1889, s. 5; tamże, nr 3 z 20 I 1889, s. 2; „Głos Rzeszowski” 1898, R. 2, nr 9 z 27 II 1898, s. 1.

³⁶ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 5 z 1 II 1871, s. 23.

³⁷ „Prawnik” 1872, R. 3, nr 26 z 26 VI 1871, s. 104. Skład izby: prezes – Michał Morawiecki (Złoczów); członkowie – Ferdynand Szydłowski (Brzeżany), Franciszek Piszek (Busk), Wincenty Kniaziolucki (Rohatyn), Tadeusz Zagajewski (Brody); z-cy – Henryk Zathay (Podhajce), Józef Onyszkiewicz (Zborów).

Już w październiku 1871 r. „Prawnik” informował o zgromadzeniu notariuszy z okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie³⁸, którego celem było m.in. wyjaśnienie wątpliwości dotyczących nowej ustawy notarialnej. Podjęto też bardzo ważną dla środowiska uchwałę o dążeniu do konsolidacji kolegiów i izb notarialnych z okręgu lwowskiego sądu krajowego w jedno kolegium i jedną izbę. W kilka lat później ten sam „Prawnik” zamieścił w charakterze newsa informację, iż inicjatywa ta częściowo doszła do skutku za zgodą Ministerstwa Sprawiedliwości 10 stycznia 1874 r. W skład wspólnej izby notarialnej we Lwowie weszły połączone kolegia sądów I instancji w Złoczowie, Tarnopolu i Stanisławowie (z czasem też w Kołomyi)³⁹.

Co najmniej do 1878 r. częstotliwość ukazywania się podobnych informacji nie była jednak zbyt duża, bo też i działalność opisywanych gremiów nie nosiła znamion sensacji. W 1878 r. przysłowiową pałeczkę przejął „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, publikując w dziale *Ze stowarzyszeń prawników* obszerny protokół z posiedzenia kolegium notariuszy okręgu Lwowskiej Izby Notarialnej (19 stycznia 1878)⁴⁰. Było ono poświęcone m.in. nadesłanemu okólnikowi „wyższo-austriackiej” Izby Notarialnej dotyczącemu podniesienia stawek w taryfie notarialnej. Rozważano też, wynikłą jeszcze na poprzednim posiedzeniu (29 maja 1876), sprawę „wyjednania zmiany w ustawodawstwie celem rozszerzenia zakresu działania notariuszy i zawisłości ich od sądów”⁴¹, a także sprawozdawczości i wyboru nowych władz. Co jednak najciekawsze – podjęto wówczas uchwałę uznającą „Przegląd Sądowy i Administracyjny” za „swój organ urzędowy”, w którym publikowane miały być sprawozdania z posiedzeń rocznych izby, uchwały, nominacje, urlopy i in.⁴² I rzeczywiście w kolejnych latach teksty poświęcone działalności Lwowskiej Izby Notarialnej były tam zamieszczane znacznie częściej, przeważnie w dziale *Ze stowarzyszeń prawników* oraz w specjalnie utworzonym *Z lwowskiej Izby notarialnej*⁴³. Gros tych publikacji ma walor materiałów źródłowych dokumentujących prace izby

³⁸ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 43 z 25 X 1871, s. 176.

³⁹ „Prawnik” 1874, R. 5, nr 6 z 11 II 1871, s. 152.

⁴⁰ „PSiAdm” 1878, R. 3, nr 14 z 3 IV 1878, s. 117–118.

⁴¹ Tamże, s. 117.

⁴² Tamże.

⁴³ Por. „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 12 z 19 III 1879, s. 97 (*Posiedzenie Izby notarialnej w 22 II 1879*. Dot. m.in. partycypowania w organizacji wieceu notariuszy w Pradze); tamże, R. 5, nr 14 z 31 III 1880, s. 118 (*Dziewiąte walne zebranie kolegium...*); tamże, nr 28 z 7 VII 1880, s. 234 (dział: *Z izby Notarialnej we Lwowie – Propozycje na posady c.k. notariuszy; – Urlopy i substytucje*); tamże, nr 29 z 14 VII 1880, s. 241 (dot. Walnego zgromadzenia notariuszy Górnej Austrii, Dolnej Austrii i Salzburga); tamże, nr 30 z 21 VII 1880, s. 249 (dot. zarzutów w sejmie krajowym przeciw notariuszom); tamże, nr 31 z 28 VII 1880, s. 257; tamże, nr 33 z 11 VIII 1880, s. 271; tamże, nr 36 z 1 IX 1880, s. 297 (dot. pisarstwa pokątnego w okręgu Lwowskiej Izby Notarialnej); tamże, nr 50 z 8 XII 1880 (dot. zgromadzenia notariuszy w Czechach); tamże, R. 6, nr 26 z 29 VI

(np. reakcję na zarzuty, jakie pod adresem notariatu padały w galicyjskim Sejmie Krajowym, udział w konsolidowaniu środowiska notariuszy całej Austrii⁴⁴ czy dążenie do usprawnienia praktyki zawodowej⁴⁵). Można zauważyć, iż izba lwowska miała w tym okresie aspiracje, by na forum publicznym być wyrazicielem dążeń, jeśli nie całej grupy zawodowej, to przynajmniej poważnej jej części.

Znacznie skromniejsze początkowo odzwierciedlenie znalazła w prasie działalność izb notarialnych z Galicji Zachodniej, których nie wyodrębniano np. osobnym, identyfikującym nagłówkiem, jak to było w przypadku izby lwowskiej. W numerze z 1879 r. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” zamieścił notkę *Zjazd notariuszów w Krakowie*:

Za inicjatywą krakowskiej izby notarialnej odbędzie się w Krakowie dnia 1 X zjazd notariuszy galicyjskich, celem omówienia spraw instytucji notarialnej dotyczących. Głównym przedmiotem narad ma być wypracowany przez izbę górno-austriacką projekt reformy sądownictwa niespornego. Względem obrad nad projektem tym, zwołane zostało zgromadzenie delegatów izb notarialnych austriackich w Wiedniu dnia 13 X zebrać się mające. Zadaniem zjazdu w Krakowie obradować mającego, będzie więc udzielenie niejako informacji jednolitych delegatom izb galicyjskich, a to ze względu na wyjątkowe właściwości i stosunki kraju naszego⁴⁶.

Notce tej towarzyszył redakcyjny komentarz:

Tymczasem zaś witamy z radością pierwszy ten u nas objaw łączności towarzyszy zawodu...⁴⁷.

I był to rzeczywiście dobry początek. U progu lat 80. XIX w. można już uznać „Przegląd Sądowy i Administracyjny” za pierwsze czasopismo, które w sposób oficjalny i tak obszerny stało się forum prezentacji problematyki notarialnej. Choć był to tylko jeden z wielu obszarów tematycznych, jakie poruszała, skala prezentacji była poważna i wykraczała poza to, co działo się w Lwowskiej Izbie Notarialnej. W rocznikach z lat 80. XIX w. znajdujemy – rozproszone co prawda – wątki dotyczące działalności całej społeczności notarialnej, nie tylko w skali krajowej, ale i państwowej. Redakcja zamieszczała dosyć dokładne relacje np. ze zgromadzenia delegatów Austriackich Izb Notarialnych⁴⁸, projekt sta-

1881, s. 216; tamże, nr 29 z 20 VII 1881, s. 239; tamże, R. 7, nr 25 z 21 VI 1882, s. 203; tamże, nr 30 z 26 VII 1882, s. 244; tamże, R. 8, nr 4 z 24 I 1883, s. 33; tamże, nr 9 z 28 II 1883, s. 73.

⁴⁴ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 51 z 21 XII 1881, s. 412 (Walne zgromadzenie kolegium c.k. notariuszy z okręgów sądu lwowskiego, złoczowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i kołomyjskiego).

⁴⁵ „PSiAdm” 1885, R. 10, nr 18 z 6 V 1885, s. 146–147 (np. rozważania na temat zmiany przez notariusza posady notarialnej – w rzeczywistości ukazujące istnienie nieformalnej gradacji miejscowości o różnej skali atrakcyjności pod względem wykonywania tego zawodu).

⁴⁶ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 40 z 1 X 1879, s. 319.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 45 z 6 XI 1879, s. 362.

tutu oraz sprawozdania z działalności Austriackiego Stowarzyszenia Notariuszy za kolejne lata⁴⁹, relacje z prac Centralnej Deputacji Austriackiego Stowarzyszenia Notariuszy⁵⁰, protokoły z posiedzeń Prowincjonalnego Zgromadzenia Notariuszy i Kandydatów Notarialnych z Galicji i Bukowiny⁵¹, sprawozdania z posiedzenia założycielskiego i późniejszej działalności Wydziału Galicyjsko-Bukowińskiego Austriackiego Stowarzyszenia Notariuszy (3 stycznia 1883)⁵².

Jak już wspominaliśmy, w 1892 r. „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, który od kilku lat przechodził metamorfozę, zmienił ostatecznie nazwę⁵³. Jego kontynuator – „Przegląd Prawa i Administracji” (podtytuły: *Rozprawy i zapiski literackie, Część praktyczna*) był czasopismem naukowym, publikującym teksty z obszaru nauk prawnych, prawno-administracyjnych, prawno-historycznych oraz komentarze i interpretacje prawa (w tym dotyczące praktyki spisywania akt notarialnych⁵⁴). Informacje o bieżącej sytuacji w notariacie były jednak sporadyczne⁵⁵.

Tymczasem już od 1889 r. w Krakowie rozpoczęto wydawanie KSKN. Było to dosyć charakterystyczne wydarzenie, zważywszy, że pod koniec lat 80. XIX w. na galicyjskim rynku wydawniczym nastąpiło jeszcze kilka zmian, których katalizatorem mogła być wzmożona aktywność całego środowiska prawników. Od 1887 r. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” stał się miesięcznikiem, zaś na II Zjeździe Prawników i Ekonomistów we Lwowie w 1889 r. ogłoszono go formalnie periodykiem naukowym⁵⁶. W tym samym mniej więcej czasie reaktywowano „Prawnika”. Można przypuszczać, iż odpowiedzią na te zjawiska była konsolidacja kandydatów notarialnych oparta na Stowarzyszeniu

⁴⁹ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 27 z 6 VII 1881, s. 223; tamże, nr 41 z 12 X 1881, s. 332–333; tamże, R. 7, nr 42 z 4 X 1882, s. 338–339; tamże, R. 8, nr 31 z 1 VIII 1883, s. 249.

⁵⁰ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 50 z 14 XII 1881, s. 405; tamże, R. 7, nr 30 z 26 VII 1882, s. 241–242.

⁵¹ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 34 z 23 VIII 1882, s. 274–276; tamże, nr 35 z 30 VIII 1882, s. 280–281.

⁵² „PSiAdm” 1883, R. 8, nr 2 z 10 I 1883, s. 18; tamże, nr 48 z 28 XI 1883, s. 384–385 (Protokół z czynności ogólnego zebrania galicyjskich i bukowińskich członków Austriackiego Stowarzyszenia notariuszy w stołecznym mieście Krakowie na dniu 15 IX 1883 odbytego); tamże, R. 9, nr 27 z 2 VII 1884, s. 216–217; tamże, nr 28 z 9 VII 1884, s. 224–226; tamże, nr 29 z 16 VII 1884; tamże, R. 10, nr 26 z 1 VII 1885, s. 121–122; tamże, nr 30 z 29 VII 1885, s. 148–151 (Sprawozdanie o ogólnym stanie notariatu w obrębie Wydziału prowincjonalnego galicyjsko-bukowińskiego); tamże, nr 38 z 23 IX 1885, s. 215–217.

⁵³ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 113.

⁵⁴ „Przegląd Prawa i Administracji” 1896 (1895), R. 20, Część praktyczna, *passim*.

⁵⁵ Por. „Przegląd Prawa i Administracji” 1894, R. 19, s. 983–984 (Kronika: Szóste zgromadzenie ogólne Stowarzyszenia notariuszów austr.); tamże, 1892 (1893), R. 17, Część praktyczna (*Ekzekucja z aktu notarialnego, Notarialnych aktów wykonanie*), *passim*.

⁵⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 110.

Kandydatów Notarialnych w Krakowie (1888 r.) oraz Towarzystwie Galicyjskich Kandydatów Notarialnych we Lwowie (1889 r.). Sytuacja tej grupy zawodowej była dosyć trudna. Najbardziej uciążliwym problemem wydawał się brak szybkiej perspektywy na objęcie posady notarialnej. Po ukończeniu studiów i zdobyciu wymaganej praktyki zawodowej adept tego zawodu nie mógł otworzyć kancelarii (jak to było w przypadku adwokatów) i stawał się kandydatem notarialnym. W Galicji liczba posad notarialnych była bowiem limitowana. Już w 1886 r. liczba kandydatów przewyższyła notariuszy⁵⁷. Ów brak stabilizacji zawodowej narastał i nie widać było możliwości szybkiego rozwiązania. Badania pokazują, iż to właśnie w tym okresie (1888/1889) nastąpił moment krytyczny⁵⁸. Nie było już wolnych posad, a jedyną szansą dla kandydata stawało się długotrwałe oczekiwanie na... zgon notariusza (urząd ten pełniło się dożywotnio). Ponieważ chętnych było wielu, odpowiednie gremia zawodowe sporządzały listy oczekujących. W okresie poprzedzającym I wojnę światową najstarsi kandydaci figurowali na tych listach od ponad 20 lat! Usytuowanie „Kwartalnika” jako forum dosyć zdeterminowanej części grupy zawodowej tworzyło nieco inną perspektywę. Stąd było to czasopismo „niepokorne”, na którego łamach starano się piętnować patologie, reformować i ulepszać, a także chronić całą instytucję przed groźbą likwidacji. Choć sama inicjatywa jego powołania wyszła od krakowskiego stowarzyszenia, od 1890 r. na mocy obopólnej umowy kwartalnik wydawano wspólnie z towarzystwem lwowskim. Siedzibą wydawnictwa pozostał jednak Kraków⁵⁹.

Co się publikowało w „Kwartalniku”? Nie było to czasopismo tego formatu, co wydawany niemal równoległe „Przegląd Prawa i Administracji”, ale też wyrastało ponad znaną dotąd formułę „wszystkożernego” tygodnika prawnoadministracyjnego dla urzędników „przeróżnej maści”, koncentrując się na notariacie. Poszczególne zeszyty nie były zbyt obszerne, ale czasopismo stanowiło rodzaj forum dla tej wąskiej grupy zawodowej. Stąd spora doza sprawozdawczości z c.k. świata notariuszy i kandydatów⁶⁰, przeplatanej rozważaniami teoretycznymi. Przede wszystkim relacjonowano na bieżąco prace obu stowarzyszeń⁶¹, publikowano coroczne sprawozdania z posiedzeń walnego zgro-

⁵⁷ „PSiAdm” 1887, R. 12, s. 891.

⁵⁸ S. Kozak, *Notariat w Galicji 1859 – 1914 (zarys statystyczny)...*, *passim*.

⁵⁹ „KSKN” 1890, R. 2, z. 3, s. 50–52.

⁶⁰ Por. „KSKN” 1897, R. 9, z. 2 (IV–X), s. 26–39 (*Ze zgromadzeń*); tamże, 1899, R. 11 (IV–X), s. 33 (dot. zgromadzenia delegatów austriackich stowarzyszeń kandydatów notarialnych we Wiedniu, 11 V 1899 r.).

⁶¹ Por. „KSKN” 1890, R. 2, z. 4, s. 54–55 (*Od Wydziału Stowarzyszenia Krakowskiego*). Informacje na temat stowarzyszenia lwowskiego zob. m.in.: tamże, 1894, R. 6, z. 1–2 (I–IV), s. 28–31 (Wykaz członków towarzystwa).

madzenia stowarzyszenia krakowskiego⁶² oraz obszerne wykazy statystyczne czynności notarialnych, spisy członków⁶³ i kandydatów z Galicji Zachodniej (wraz ze stażem oczekiwania)⁶⁴ itp. W pierwszych zeszytach zamieszczano też regularne sprawozdania z walnych zgromadzeń Towarzystwa Kandydatów Notarialnych we Lwowie⁶⁵. Przykładowy zeszyt tworzyło kilka działów. Zwykle jako pierwsze publikowano sprawozdanie z walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie; po nim mógł się znaleźć inny artykuł sprawozdawczy lub naukowy, dalej następowały: dział *Z praktyki*; prezentacja najnowszego stanu prawnego (zwykle ogłaszanych na bieżąco rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości i in.); komunikaty informujące o działalności stowarzyszenia i sytuacji w notariacie (*Od Wydziału*) oraz wykazy statystyczne członków, czynności notarialnych itp.

Proces wydawniczy nie zawsze był regularny, czasopismo zmieniało nazwę i zawieszało działalność (nie ukazywało się w latach 1903–1909). Jego kolejnymi redaktorami byli Tadeusz Starzewski, Władysław Zajączkowski, Kazimierz Bystrzanowski i Stanisław Stein. Ostatni numer opublikowano w 1913 lub 1914 r.⁶⁶

Główną „pożywkę” większości artykułów i notek prasowych publikowanych w 2. połowie XIX w. na łamach omawianych wydawnictw stanowiło relacjonowanie aktualnych wydarzeń. Wiele z nich dostarczało pośrednio lub wprost informacji na temat kondycji notariuszy jako grupy zawodowej oraz samej instytucji. Najczęściej koncentrowano się wówczas na reformie notariatu, odpięciu rozlicznych zarzutów godzących w sens jego istnienia, eliminowaniu patologii takich jak pisarstwo pokątne czy poprawie sytuacji kandydatów notarialnych. Wątkiem spajającym te zagadnienia była samoorganizacja środowiska notariuszy, o której już wyżej pisaliśmy.

Wielokrotnie powracającym tematem była kwestia reformy notariatu⁶⁷ przeplatająca się z dokonywaną w 2. połowie XIX w. modernizacją sądownictwa. Propozycje zmian dostrzegane już w publikowanych sprawozdaniach z posie-

⁶² Por. „KSKN” 1891, R. 3, z. 1, s. 2–14; tamże, 1892, R. 4, z. 1, s. 2–24; tamże, 1893, R. 5, z. 1, s. 1–9; tamże, 1894, R. 6, z. 1–2, s. 3–15; tamże, 1896, R. 8, z. 1 (I), s. 29–45; tamże, 1897, R. 9, z. 1 (I), s. 1–17; tamże, 1898, R. 10 (I–X), s. 44–52; tamże, 1899, R. 11 (I), s. 27–32; tamże, 1900, R. 12 (I), s. 1–13.

⁶³ Por. „KSKN” 1897, R. 9, z. 1 (I), s. 37–39; tamże, z. 2 (IV–X), s. 45–48; tamże, 1898, R. 10 (I–X), s. 54–57; tamże, 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 12–13.

⁶⁴ Por. „KSKN” 1902, R. 14, z. 1 (I), s. 31–32; tamże, 1910, R. 22, z. 1 (I), s. 14; tamże, 1913, R. 25, z. 1 (I), *passim*.

⁶⁵ Por. „KSKN” 1890, R. 2, z. 3, s. 43–49; tamże, 1891, R. 3, z. 3, s. 1–12; tamże, 1892, R. 4, z. 3, s. 1–8; tamże, 1894, R. 6, z. 1–2, s. 16–23; tamże, 1896, R. 8, z. 4, s. 31–32; tamże, 1913, R. 25, z. 1, s. 54–56; tamże, z. 3, s. 20–21.

⁶⁶ S. Milewski i A. Redzik, *Themis i pheme...*, s. 421–422.

⁶⁷ Zob. też: W. Jaworski, *Reforma notariatu w Austrii*, Kraków 1904.

dzeń poszczególnych ciał samorządowych notariuszy czy kandydatów notarialnych ostateczne kształty przybrały wiele lat później w projekcie nowej ustawy notarialnej. Bardzo istotnym katalizatorem reformatorskich inicjatyw była trudna sytuacja kandydatów notarialnych, o czym już wyżej wspominaliśmy. W zeszycie nr 2 KSKN z 1889 r. opublikowano tekst Tadeusza Starzewskiego, *Kilka słów o notariacie*, w którym autor, podsumowując kilkunastoletni okres pracy na nowych zasadach, postawił też trafną diagnozę:

Od czasu zaprowadzenia nowej ustawy notarialnej, stosunki w naszym zawodzie do niepoznania się zmieniły. W początku na nową instytucję z niedowierzaniem spoglądano [...]. Zresztą w adwokaturze i sądownictwie inne panowały jeszcze czasy. Łatwiej można było rachować na karierę. Z tych powodów wobec uzasadnionej obawy, że na posady notariuszy nie będzie dostatecznej liczby kandydatów, wybitną tendencją nowej ustawy notarialnej jest ułatwienie o ile możliwości warunków wstąpienia do nowego zawodu. Z drugim prawniczym egzaminem rządowym można być wpisanym na listę kandydatów, doktoratu [ani – S.K.] praktyki sądowej nie potrzeba, egzamin praktyczny łatwiejszy od sędziowskiego i adwokackiego. Wreszcie 4-letnia praktyka zawodowa, z których 2 lata tylko w notariacie spędzone wystarczają zupełnie do uzyskania posady. Skutek osiągnięto. Ułatwienia powyższe, nadzieja uzyskania prędkiego stanowiska, pchnęła dużo młodych ludzi na nowe pole. Pierwsi wygrali. Co najwięcej 4 lata po skończeniu studiów uniwersyteckich mieli być niezależni [...], wszystko rzuciło się więc do notariatu [...]. Młody człowiek bez funduszy, skończywszy prawo do sądu lub służby publicznej wstępować nie mógł, bo tam coraz gorsze stosunki się wywiązywały i kilka lat za darmo trzeba było pracować, adwokatura nie bardzo pewna, szedł więc do notariatu, gdzie od razu mógł uzyskać posadę koncypienta [...]. I nastąpiło przepelnienie. Przeszło 100 kandydatów, a z tych kilkunastu z praktyką 10–12 lat czeka nadaremnie na posadę, którą [...] w najlepszym wypadku w końcu 4 dziesiątka życia uzyskać można [...]. Posady notarialne nie wszystkie świetne, w zachodniej Galicji zaledwie kilkanaście bardzo dobrych, reszta średnich, a najwięcej niosących tyle, iż zaledwie na utrzymanie wystarczają. [...] jest się skazanym na prowincję, odcięty od całego ruchu umysłowego, z dala od dzieci, które dla wykształcenia do większych miast posyłać trzeba, zmuszonym walczyć [...] z niechęcią członków sądów powiatowych, od których po części jest się zależnym, tudzież z konkurencją adwokatów, a co najgorsza z pokątnymi pisarzami⁶⁸.

Ponad 10 lat wcześniej w 1878 r. „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, publikując sprawozdanie z posiedzenia kolegium Lwowskiej Izby Notarialnej (19 stycznia 1878 r.), zamieścił propozycje notariusza Ignacego Krausa dotyczące doprecyzowania w ustawie zakresu działalności kandydatów notarialnych, m.in. rozróżnienia na kandydatów i praktykantów notarialnych; wymogu składania przez kandydatów przysięgi służbowej i kaucji w wymiarze połowy tej, która obowiązuje notariusza; określenia czynności, jakie kandydaci mogliby wykonywać na własną odpowiedzialność, zastępując notariusza⁶⁹.

W 1881 r. na fali tego nurtu opublikowany został wspomniany już obszerny *Projekt reformy ustawy notarialnej pod względem postawionych tamże wymo-*

⁶⁸ „KSKN” 1889, R. 1, nr 2, s. 1.

⁶⁹ „Prawnik” 1878, R. 3, nr 14, s. 118.

gów uzdolnienia na urząd c.k. notariusza wniesiony do c.k. Izby Notarialnej i Kolegium Notariuszów we Lwowie⁷⁰, w którym autor domagał się, aby kandydat notarialny posiadał doktorat; postulował wydłużenie wymaganego okresu praktyki do lat 5 (co najmniej 2 lata w kancelarii notarialnej, 2 w sądzie i w kancelarii adwokackiej); rozszerzenie zakresu egzaminu notarialnego oraz... zrównania w prawach obywatelskich.

Podnieść na koniec winniśmy tę okoliczność, że kandydaci nasi dotąd pokrzywdzeni są w prawach politycznych, że mianowicie nie mają prawa wyborczego ani czynnego ani biernego przy wyborach gminnych i poselskich; że są niejako pariasami politycznymi, co tym boleśniesz jest dla nich, że są to przecież ukończeni prawnicy przynajmniej z dwoma egzaminami rządowymi, że nie są więc gorsi od auskultantów lub praktykantów conceptowych, którzy prawo wyborcze posiadają choć również żadnych nie opłacają podatków⁷¹.

Propozycje zaostreżenia kryteriów pojawiały się również w okresie późniejszym⁷². Krytyka stosunków zawodowych wykraczała też poza problemy kandydatów, a niekiedy poza kwestie ustawowe. W kolejnych latach właściwie w każdym publikowanym sprawozdaniu (dotyczącym zarówno gremiów krajowych, jak i państwowych) można dopatrzeć się akcentów położonych na racjonalizację pracy notariusza⁷³. Wątpliwości dotyczyły m.in. zakresu czynności czy skali gratyfikacji za wykonywane zajęcia dodatkowe⁷⁴. Warto wspomnieć, iż dyskusji tej towarzyszyła dosyć szeroka argumentacja. Notariusz [Franciszek?] Niementowski zwracał np. uwagę na specyfikę społeczno-gospodarczą Galicji, pisząc:

projekt taryfy nie odpowiada stosunkom w Galicji, gdyż grunta w Galicji mniej są cenione niż w innych prowincjach, a dlatego należałoby taryfę dla Galicji o pewien procent podwyższyć⁷⁵.

Domagano się nie tylko reformy ustawy, ale i usprawnień⁷⁶ np. w zakresie tworzenia nowych posad⁷⁷, włączano się do ogólnoaustriackiej debaty nad reformą sądownictwa⁷⁸. Nawet publikowane materiały statystyczne stanowiły

⁷⁰ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 14 z 5 IV 1881, s. 116–117; tamże, nr 15 z 12 IV 1881, s. 124–125; tamże, nr 16 z 19 IV 1881, s. 133–134.

⁷¹ „PSiAdm” 1881, R. 6, nr 16 z 19 IV 1881, s. 133.

⁷² Por. „KSKN” 1889, R. 1, nr 2, s. 1–4.

⁷³ „PSiAdm” 1880, R. 5, nr 14 z 31 III 1880, s. 118 (*Dziwiąte walne zebranie kolegium...*).

⁷⁴ „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 12 z 19 III 1879, s. 97.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Por. „KSKN” 1896, R. 8, z. 4 (X), s. 14–15; tamże, 1910, R. 22 (I–IV), s. 16 i nast.

⁷⁷ „Urz-Praw” 1886, R. 8, nr 12 z 25 VI 1886, s. 91 (*Nowy sąd – nowy notariat*); „KSKN” 1890, R. 2, z. 4, s. 44–53 (*Prośba Wydziału Towarzystwa Galicyjskich Kandydatów Notarialnych we Lwowie do Wysokiego c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie pomnożenia posad notarialnych w Galicji i na Bukowinie...*).

⁷⁸ „KSKN” 1896, R. 8, z. 3, s. 50.

pretekst do formułowania krytycznych aluzji. *Stan notariatu w Galicji i na Bukowinie*⁷⁹ zamieszczony na łamach „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego” kończyła konkluzja:

prawie wszystkie sądy przydzielają notariuszom spisywanie aktów spadkowych. Zdarzają się jednak małe wyjątki. Przyznawanie kosztów zależy zupełnie od dowolności sądów, a wysokość należności nie stosuje się do taryfy notarialnej, lecz zawisła od humoru i usposobienia referenta lub sędziego, a że referentami w sprawach spadkowych są po części praktykanci, auskultanci, a nawet kanceliści, przeto zależy notariusz od takich indywiduali i przyznaje mu się często należności, które nie odpowiadają jego stanowisku [...]. Do spisywania aktów, które w myśl ustawy należą do notariuszy, delegują sądy praktykantów, auskultantów i urzędników manipulacyjnych. Sąd obwod[owy] w Przemyślu np. przydziela adiunktowi urzędów pomocniczych badanie rachunków pupilarnych i przyznaje mu, nie wiedząc na podstawie jakich ustaw, należności notarialne⁸⁰.

Takie wywody miały być perspektywicznym argumentem do reformowania instytucji, a czasami dawały pretekst do wysuwania doraźnych żądań⁸¹.

Jednym z ostatnich akcentów była akcja informacyjna prowadzona przez KSKN, odnosząca się do projektu nowej ordynacji notarialnej. Prace nad nią prowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości (pod przewodnictwem Hugona Schauera) w konsultacji z wiecem delegatów austriackich izb notarialnych. Projekt rządowy ujrzał światło dzienne w marcu 1911 r.⁸² Zeszyt kwietniowy „Kwartalnika” z 1911 r. informował, iż projekt ów wychodzi naprzeciw propozycjom zgłaszanym niejednokrotnie przez środowiska notarialne⁸³, w kolejnym zaś numerze (lipiec–październik) zamieszczono go wraz z komentarzem Ignacego Dębickiego⁸⁴. Sprawa projektu ustawy powracała na karty „Kwartalnika” jeszcze w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej⁸⁵.

Nurt reformatorski w obrębie instytucji zderzał się niejednokrotnie z zewnętrznymi dążeniami do jej likwidacji czy ewentualnie połączenia z adwokaturą, co też prasa XIX-wieczna skrętnie relacjonowała. Jeszcze w latach 60. XIX w. pojawiały się niezbyt pochlebne komentarze, jak ten z broszury Kazimierza Jakubowskiego mówiący wprost o destruktywnych skutkach powołania notariatu dla środowisk prawniczych⁸⁶. W przestrzeni publicznej głosy krytyki nie milkły również po wprowadzeniu ustawy z 1871 r., przy czym często motywowano je złą kondycją gospodarczą prowincji, a w szczególności lud-

⁷⁹ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 44 z 1 XI 1882, s. 351–352; tamże, nr 45 z 8 XI 1882, s. 359–360.

⁸⁰ „PSiAdm” 1882, R. 7, nr 45 z 8 XI 1882, s. 359.

⁸¹ Patrz szerzej: „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z 25 VIII 1884, s. 158–159 (*Notariaty*).

⁸² „KSKN” 1911, R. 23 (IV), s. 37.

⁸³ „KSKN” 1911, R. 23 (IV), s. 38.

⁸⁴ „KSKN” 1911, R. 23 (VII–X), s. 11–34.

⁸⁵ „KSKN” 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 3 i nast.

⁸⁶ K. Jakubowski, *Niecoś o winkelsreiberii i dependenturze adwokackiej w Galicji*, Tarnów 1866, s. 8.

ności wiejskiej, dla której instytucja ta miała oznaczać jeszcze jeden przejaw kosztownej biurokracji⁸⁷. Wkrótce dołączył do tego kolejny argument – trudna sytuacja w samym notariacie. Były to zjawiska dla nowej instytucji dosyć niebezpieczne, zważywszy, że rozpoczynała ona działalność na gruncie, którego poprzednia ustawa (1855) raczej nie umocniła. Wiele daje do myślenia podjęta jesienią 1871 r. uchwała zgromadzenia notariuszy okręgu lwowskiego, w której postanowiono zwrócić się do c.k. Ministerstwa Sprawiedliwości,

izby to porozumiało się z innymi ministerstwami w celu wydania właściwym władzom poleceń pod względem objaśnienia ludności o doniosłości nowej ustawy wymagającej do prawomocności niektórych czynności, spisania na nie aktu notarialnego – niemniej w celu polecenia urzędowi podatkowemu, by też w takich wypadkach, aktów niebędących notarialnymi nie przyjmowały do wymiaru należytości prawnych. Podnieść należy, że poprzednio już i niezawisłe od tych uchwał powzięła była także same uchwały izba notarialna w Złoczowie⁸⁸.

Ta swoista niepewność towarzyszyła notariatowi w Austrii właściwie do końca XIX stulecia, a wątek galicyjski był tylko jej lokalnym odpryskiem z własnym kolorytem. Oto jeszcze w 1880 r. walne zgromadzenie notariuszy Austrii Górnej i Dolnej oraz Salzburga (27 czerwca 1880 r.) uchwaliło protest

przeciwko poruszonemu w ostatnich czasach wykluczeniu notariuszy i kandydatów notarialnych od zastępstwa w sprawach karnych jako zarządzeniu „nieliberalnemu, dobro publiczne naruszającemu, a stan notariuszy w sposób nieuzasadniony obrażającemu”, i wyraziło opinię, że połączenie adwokatury z notariatem byłoby „zarządzeniem interes wykonywania w wysokim stopniu naruszające i wsteczne, któremu wszystkimi siłami zapobiegać należy”⁸⁹.

Podobne, niepokojące informacje przeciekały do prasy i czasopism na temat realiów galicyjskich. Początkiem lat 80. XIX w. „Przegląd Sądowy i Administracyjny” relacjonował ataki na notariat w Sejmie Galicyjskim, jakich dopuścili się posłowie Jan Jasieniecki i Aleksander Krukowiecki⁹⁰. Spotkały się

⁸⁷ Szerzej na temat głośów krytycznych: S. Kozak, *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych...*, *passim*.

⁸⁸ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 43 z 25 X 1871, s. 176.

⁸⁹ „PSiAdm”, R. 5, nr 29 z 14 VII 1880, s. 241 (dot. Walnego zgromadzenia notariuszy Górnej Austrii, Dolnej Austrii i Salzburga). Por. tamże, 1882, R. 7, nr 42 z 4 X 1882, s. 338–339 (*Wniosek centralnej deputacji, ażeby Walne Zgromadzenie [Austriackiego Zgromadzenia Notariuszy – S.K.] oświadczyło się jak najbardziej stanowczo przeciw zamierzonemu połączeniu adwokatury z notariatem...*).

⁹⁰ „PSiAdm” R. 5, nr 30 z 21 VII 1880, s. 249. „Izba notarialna we Lwowie powzięła na nadzwyczajnym posiedzeniu 16 VII [1880] następujące uchwały: *Nieparlamentarne wyrażenie się posłów Krukowieckiego i Jasienieckiego na 15 posiedzeniu Sejmu o notariuszach spowodowały Izbę tutejszą uchwalić dzisiaj jednogłośnie 1) wniesienie pisma otwartego do J.E. marszałka krajowego z wyrażeniem zdziwienia i ubolewania, iż nie skarcił tych wyrażen publicznie, a zarazem 2) zaważać posła Krukowieckiego o wymienienie izbom jako władzom nad godnością stanu czuwać mającym szczegółowych faktów 3) dalej postanowiła jednogłośnie Izba na posiedzeniu*

one ze stanowczą reakcją zorganizowanego już wówczas środowiska notariuszy skupionych wokół Lwowskiej Izby Notarialnej. W styczniu 1881 r. „Urządник w Połączeniu z Prawnikiem” napisał:

c.k. Izba Notarialna poczuwa się do obowiązku podania do publicznej wiadomości, że poseł na sejm Krajowy J.W-ny hr. Krukowiecki na list otwarty tutejszej c.k. Izby wystosowany do niego pod dniem 18 VII 1880 z prośbą o podanie faktów względem rzekomych nadużyć c.k. notariuszy, o których tenże pan poseł na XV posiedzeniu sejmu krajowego w dniu 7 VII 1880 r. publicznie prawił, dotąd pomimo upływu czasu blisko siedmiu miesięcy, ani o jednym fakcie tutejszej c.k. izbie nie doniósł⁹¹.

Sytuacja jednak powtarzała się w latach następnych, o czym szczegółowo informował KSKN. W zeszytach z lat 1896–1900⁹² odwoływano się do wystąpień – tym razem już w Kole Polskim Rady Państwa – ks. Sapiehy oraz posłów ludowych Kramarczyka i Potoczka, otwarcie domagających się zniesienia notariatu. Podsumowując zaś rok 1899, redakcja napisała:

Niezliczona ilość reskryptów ministerialnych oraz okólników i rozporządzeń apelacyjnych już to jawnych, już też tajnych, jednak mimo to powszechnie wiadomych, a zmierzających na każdym kroku do uszczerupienia [podkr. S.K.] już i tak bardzo nieznaczej agendy notariuszów, zupełne prawie odebranie notariuszom czynności komisarskich i powierzenie ich sądowym urzędnikom manipulacyjnym, a pod pewnym względem nawet woźnym i posłańcom sądowym, trzykrotny dotychczas już fakt zniesienia posad notariuszów, powtarzające się w parlamencie wnioski posłów włościańskich o zniesienie notariatu – oto jedyne niestety bardzo ujemne zdobycze jakie instytucji notarialnej w ubiegłym roku przypadły w udziale⁹³.

Na początku 1900 r. do Wiednia wyruszyła delegacja z udziałem przedstawicieli galicyjskich izb notarialnych w osobach notariuszy: Franciszka Niemczewskiego, Lucjana Lipińskiego, Jana Glücka, Wiktora Krokowskiego, Teofila Witosławskiego, Ludwika Rzewuskiego, Władysława Janickiego, Tytusa Bujnowskiego, Kazimierza Goyskiego i Piotra Isseczeskula z Czerniowiec⁹⁴. Jej celem było wyjaśnienie narosłych przez lata wątpliwości i niepokojów związanych z sytuacją w notariacie. W rozmowie z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości Hugonem Shauerem, Franciszkiem Kleinem oraz ministrem ds. Galicji Leonardem Piętakiem (nota bene byłym rektorem Uniwersytetu Lwowskiego i jednym z założycieli „Prawnika”) padały zarówno skargi na

umotywowanie swoje za pomocą druków wszystkim zakomunikować posłom 4) po odbytych posiedzeniu wczorajszym wystosowała izba telegramy do izby krakowskiej, tarnowskiej i przemyskiej, które o zapadłych uchwałach zawiadamia i o telegraficzne przyłączenie się do niej uprasza”. Por. tamże, nr 33, z 11 VIII 1880, s. 271.

⁹¹ „Urz-Praw” 1881, R. 3, nr 4 z 25 II 1881, s. 29.

⁹² „KSKN” 1896, R. 8, z. 2, s. 40–43 (*Kilka uwag z powodu mowy p. Potoczka w radzie Państwa dnia 20 III 1896*); „KSKN” 1900, R. 12, z. 1, s. 13 (*Położenie notariatu*).

⁹³ „KSKN” 1900, R. 12, z. 1, s. 12.

⁹⁴ Tamże, s. 21.

postępowanie sądów galicyjskich, jak i pytania o dalsze funkcjonowanie notariatu. Chodziło np. o praktykowane przez sądy I instancji wykluczanie notariuszy z czynności komisariatu sądowego, odsuwanie ich od prowadzenia spraw spadkowych, zdarzające się likwidacje posad notarialnych. Delegacja pytała też o stanowisko ministerstwa wobec pogłosek na temat likwidacji notariatu tudzież jego połączenia z adwokaturą, o ewentualną możliwość partycypacji środowisk notariuszy w pracach nad reformą⁹⁵. Odpowiedzi były równie konkretne i wydaje się, że zgodne z oczekiwaniami delegatów. Obszerna relacja na ten temat została przedstawiona na łamach styczniowego zeszytu „Kwartalnika” z 1900 r. W każdym razie rozmówcy potwierdzili, że o likwidacji notariatu nie ma mowy. Na połowę kwietnia 1900 r. zwołano natomiast wiec delegatów izb notarialnych z obszaru Dolnej Austrii, mający na celu zajęcie stanowiska wobec planowanej reformy⁹⁶. Jej pokłosiem miała być nowa ustawa, o której już wcześniej pisaliśmy.

Na marginesie relacjonowanej w prasie dyskusji na temat „być czy nie być” notariatu pojawiał się wątek zakresu pracy notariuszy. Publikacje dotyczące notariatu w Austrii zwracają uwagę na nadmierne poszerzenie ich ustawowych obowiązków. Z teoretycznego punktu widzenia stan ten nie jest pozytywnie postrzegany, ponieważ stwarza obawy o dbałość wykonywania zajęcia głównego, jakim jest spisywanie dokumentów notarialnych. Notariusze w Galicji, a ponieważ w Austrii nie uchylali się jednak od nowych obowiązków, co więcej – jak na to wskazują powyższe cytaty – próbę ich uszczuplenia traktowali jako afront. Kwestie te podnoszono w licznych dyskusjach toczonych na forach samorządowych i w uchwałach do wyższych instancji⁹⁷, a głównym motywem była obawa o utratę dodatkowego źródła dochodu.

Sporo miejsca na łamach czasopism prawniczych zajmowała kwestia pisarstwa pokątnego, a wśród autorów spotykamy również notariuszy. Był to problem znany jeszcze przed wprowadzeniem notariatu. Ponieważ wkraczał w obszar konkurujących ze sobą grup zawodowych sądownictwa, stał się zmartwieniem nowej instytucji. Wielokrotnie w prasie podkreślano również jego negatywny wpływ na rozmaite sfery życia codziennego. Z czasem stał się na tyle uciążliwy, że zainteresowała się nim prasa codzienna. „Głos Rzeszowski” z 1898 r. pisał:

W ostatnich czasach mnoży się liczba pokątnych pisarzy nie tylko w miastach większych, gdzie sądy obwodowe mają swoje siedziby, ale i obok sądów powiatowych przemysłowcy ci doskonale funkcjonują. Zajęciem tym, ustawą karną zabronionym, trudnią się przeważnie Żydzi,

⁹⁵ Tamże, s. 25.

⁹⁶ Tamże, s. 28.

⁹⁷ „KSKN” 1898, R. 10, z. 1 (I–X), s. 33–40 („*Kilka uwag z powodu wniosków Leona hr. Pinińskiego*” – dot. m.in. odsunięcia notariuszy od przeprowadzania spraw spadkowych).

którzy w takim razie nie tylko spełniają czynności adwokackie i przygotowują swym klientom pisma i podania do sądu, ale nadto skupują pretensje⁹⁸ przeważnie od ludzi prostych, którzy takowe za bezcen pozbywają. [...] zatrudnienie to wzrosło u nas tak bardzo dlatego, bo nie wszystkie sądy przestrzegają ustaw w tym kierunku i nie starają się wcale o ukrócenie tego procederu, który ludności pracującej wyrządza nieobliczalne szkody⁹⁹.

Z uwagi na spory zasięg zjawiska, które zyskało już miano „plagi krajowej”¹⁰⁰, wszystkie cytowane przez nas dotąd czasopisma prawnicze, na przestrzeni niemal półwiecza regularnie zapewniały miejsce dla artykułów i notek piętnujących ten proceder¹⁰¹. Nawet „Przegląd Prawa i Administracji” jeszcze w 1906 r. opublikował komentarz Tadeusza Bujaka zatytułowany *O pisarzach pokątnych*¹⁰². Na łamach KSKN nie omieszkało zamieścić ponad 20-stronicowego tekstu autorstwa notariusza w Zatorze Kazimierza Bystrzonowskiego *Pokątne pisarstwo w Galicji*¹⁰³.

Obok powyższych zagadnień szczególnie eksponowano w prasie prawniczej wątek położenia kandydatów notarialnych. Z racji tego, iż występował on niejako w poprzek rozważanych już tematów, zdążyliśmy go częściowo poznać. Głównym problemem była kwestia awansu zawodowego oraz wątpliwa kondycja materialna adeptów nowego zawodu. Sam zresztą „Kwartalnik” zrodził się na tym gruncie. W jednym z ostatnich roczników w 1910 r. redakcja tak podsumowała ponad 20-letni okres dążeń tego środowiska do poprawy sytuacji zawodowej:

A że stosunki w naszym zawodzie zmieniły się znacznie od owego czasu [1889 – S.K.] widoczne każdemu, kto pamięcią sięgnie w owe lata. W pierwszym rzędzie zmieniony wzajemny stosunek notariuszy do kandydatów, na ogół biorąc nieporównanie więcej koleżeński i przyjazny. Zmienione też stanowisko kandydatów notarialnych w organizacji stanowej i udział kandydatów notarialnych w życiu zawodowym znacznie większy. Wprawdzie jak dotąd, nie ustawowo, ale na mocy uchwał kolegów notarialnych, zapewniony kandydatom udział w obradach kolegów notarialnych, a nawet w obradach izb notarialnych (co prawda nie wszystkich) w kwestiach dotyczących kandydatów¹⁰⁴.

⁹⁸ Tu: wierzytelności.

⁹⁹ „Głos Rzeszowski” 1898, R. 2, nr 6 z 6 II 1898, s. 1 (*Pisarstwo pokątne*). Zob. też: tamże, nr 6 z 7 XI 1897, s. 3.

¹⁰⁰ „Prawnik” 1872, R. 3 nr 4 z 24 I 1872, s. 15 (*Okólnik Prezydium c.k. Sądu Wyzszego we Lwowie*).

¹⁰¹ „Prawnik” 1871, R. 2, nr 4 z 25 I 1871, s. 18–19; tamże, nr 48 z 29 XI 1871, s. 200; tamże, nr 52 z 27 XII 1871, s. 215–216; tamże, 1872, R. 3, nr 4 z 24 I 1872, s. 15; „PSiAdm” 1879, R. 4, nr 10, z 5 III 1879, s. 81 (*Ze stowarzyszeń prawników*); tamże, 1880, R. 5, nr 36, s. 297; tamże, R. 6, nr 51 z 21 XII 1881, s. 412; tamże, 1885, R. 10, nr 1 z 2 I 1885, s. 7; „Urz-Praw” 1884, R. 6, nr 16 z 25 VIII 1884, s. 160 (*Okólnik c.k. Namiestnictwa z dnia 14 XII 1883*); tamże, 1885, R. 7, nr 3 z 10 II 1885, s. 20 (*Pisarze pokątni*).

¹⁰² „Przegląd Prawa i Administracji” 1906, R. 31, z. 6, s. 435–443.

¹⁰³ „KSKN” 1891, R. 3, z. 3, s. 12–47; tamże, s. 52–57 (*Okólnik w sprawie pisarstwa pokątnego wydany przez c.k. Sąd Powiatowy w Strzyżowie dnia 23 V 1891*).

¹⁰⁴ „KSKN” 1910, R. 22 (I–IV), s. 1.

Inne znajdujące się na łamach prasy komentarze nie tworzyły już tak wyrazistych bloków tematycznych. Wiele informacji o bieżących sprawach korporacji występowało w rozproszonej postaci w cytowanych wcześniej sprawozdaniach, uchwałach i innych materiałach, które stanowią osobną wartość samą w sobie. Rzadziej spotykane były natomiast szersze rozprawy. Do tych wyjątków zaliczyć wypadnie zwłaszcza teksty publikowane na łamach KSKN: Tadeusza Starzewskiego *Kilka słów o notariacie* (1889)¹⁰⁵, [–] *O upadku notariatu we Francji* (1892)¹⁰⁶; Józefa Nowaka, *Kilka uwag o formie i sposobie przechowywania notarialnych rozporządzeń ostatniej woli*¹⁰⁷ czy wspomiane już *Pokątne pisarstwo w Galicji* (1891) Bystrzonowskiego¹⁰⁸. Pojawiały się też notki o nowościach wydawniczych m.in. Stefana Muczковского¹⁰⁹ czy Lucjana Lipińskiego¹¹⁰; alarmujące sygnały o nadużyciach (np. wpisywanie na listy kandydatów notarialnych sędziów w stanie spoczynku¹¹¹) i ogłoszenia. Sporo ukazywało się przeróżnych komunikatów i krótkich notek informujących o nowych orzeczeniach, o rozpisanych konkursach, obejmowaniu nowych posiadłości itp. Świadczyły one o tym, że ówczesne środowisko notariuszy zdołało stopniowo zakorzenić się w życiu codziennym galicyjskiego świata prawniczego.

* * *

Truizmem jest twierdzenie, że prasa stanowi ważne źródło historyczne. Zważywszy jednak, iż wydawnictwa o profilu prawniczym wypełniały przestrzeń, w jakiej powstawał i rozwijał się notariat na terenie zaboru austriackiego, ich rola w dokumentowaniu tego procesu była bardzo istotna. Stąd dość duża reprezentacja tematyki notarialnej w niemal wszystkich badanych czasopismach. Najważniejszym walorem wydaje się ciągłość, nasuwająca analogię do specyficznej kroniki, której narracja utkana jest rozmaitymi formami pisarstwa. Treści publikowane na łamach analizowanych wyżej tytułów charakteryzował różnicowany ciężar gatunkowy. Zauważyliśmy już wcześniej takie kategorie, jak:

– materiał sprawozdawczy (porównywalny z edycjami źródłowymi),

¹⁰⁵ „KSKN” 1889, R. 1, nr 2 z 1 IV 1889, s. 1–4.

¹⁰⁶ „KSKN” 1892, R. 4, z. 3, s. 8–14.

¹⁰⁷ „KSKN” 1898, R. 10, z. 1 (I–X), s. 24–32.

¹⁰⁸ „KSKN” 1891, R. 3, z. 3, s. 12–47.

¹⁰⁹ „PSiAdm” 1886, R. 11, nr 48 z 1 XII 1886, s. 383.

¹¹⁰ „Urz-Praw” 1885, R. 7, nr 22 z 25 XI 1885, s. 175 (*Ustawa notarialna z dnia 25. lipca, 1871. Nr 75 d.p.p. wraz z odnośnymi ustawami, rozporządzeniami i orzeczeniami Najwyższego Trybunału Sprawiedliwości z dodaniem wzorów przełożona na język polski i obrobiona przez Lucjana Lipińskiego*, Kraków 1884).

¹¹¹ „KSKN” 1913, R. 25, z. 2 (IV–VII), s. 37.

- materiał statystyczny,
- publicystykę (a dodatkowym walorem jest komentarz bieżącej sytuacji zawodowej),
- treści o charakterze informacyjnym (bardzo zróżnicowane),
- artykuły naukowe i eseje.

W wielu tekstach przejawiał się związek emocjonalny autorów (przy zachowaniu różnego stopnia pośredniości) z relacjonowanymi wydarzeniami. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, iż mamy do czynienia ze specyficznym rodzajem egodokumentu całej grupy zawodowej. Takie podejście stwarza nowe perspektywy badawcze¹¹², pozwalając wniknąć niejako do jej subiektywnego wnętrza. To, co w tym wnętrzu zwraca uwagę, to przede wszystkim ewolucja, jakiej w ciągu niemal półwiecza podlegało środowisko notariuszy i będąca jej wyrazem samoorganizacja. Katalizatorem były piętrzące się przed nową instytucją problemy, co znalazło zresztą wyraz w wyraźnym wyeksponowaniu dwóch najważniejszych wątków – reformatorskiego oraz obronnego – będącego rezultatem asertywnej postawy wobec zakusów likwidacji i ograniczania notariatu. Na proces ten nałożyła się specyfika Galicji jako zaboru o trudnych warunkach materialnych, co niewątpliwie stanowi podłoże do zweryfikowania współczesnych poglądów np. na zakres pracy ówczesnego notariusza, a zwłaszcza jego motywacje w tym względzie. Przedłużeniem tej problematyki jest dostrzegalna polaryzacja grupy zawodowej przejawiająca się w występowaniu różnych interesów kandydatów i notariuszy, a nawet w zróżnicowaniu samych notariuszy, których miejsce w kolejnym dychotomicznym układzie zależało od atrakcyjności zajmowanej posady. Innym charakterystycznym elementem jest pojawiający się między wierszami motyw rywalizacji z pozostałymi grupami pracowników sądownictwa. Taka optyka daje przesłanki do próby umiejscowienia notariuszy i kandydatów na tle inteligencji galicyjskiej.

Niniejszy artykuł nie ma ambicji do tak szerokiego potraktowania tej problematyki. Zaprezentowaliśmy zaledwie najbardziej charakterystyczne walory informacyjne wybranych tytułów prasowych. Niemniej jednak już ta pobieżna analiza nasuwa wniosek, że być może konieczne jest ponowne spojrzenie na dzieje notariatu w Galicji – z innej niż dotąd perspektywy.

¹¹² Szerzej: P. Bewicz, *Historyk wobec egodokumentu – intymność i granica* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 23–31; W. Chorążyczewski i A. Rosa, *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius, i S. Roszak, Toruń 2015, s. 11–21.

Bibliografia

Prasa

- „Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym” (Kraków, 1863–1869).
 „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” (Kraków, 1900–1945).
 „Kronika Prawnicza” (Kraków, 1888–1892).
 „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie” (Kraków, 1889–1902, 1910–1914).
 „Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c.k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie” (Kraków, 1871–1873).
 „Prawnik” (Lwów, 1870–1901).
 „Przegląd Prawa i Administracji” (Lwów, 1892–1926).
 „Przegląd Sądowy i Administracyjny” (Lwów, 1876–1891).
 „Urzędnik” (Przemysł, 1879–1880).
 „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” (Lwów, 1881–1887).
 „Zeitschrift für das österreichische Notariat” (Wien, 1859–1867).
 „Zeitschrift für Notariat und freiwillige Gerichtsbarkeit in Österreich” (Wien, 1868–1919).

Opracowania

- Bewicz P., *Historyk wobec egodokumentu – intymność i granica* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius i S. Roszak, Toruń 2015, s. 23–31.
- Chorążyczewski W., Pacevičius A. i Roszak S., *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, Toruń 2015.
- Chorążyczewski W. i Rosa A., *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Egodokumenty. Tradycje historiograficzne i perspektywy badawcze*, red. W. Chorążyczewski, A. Pacevičius i S. Roszak, Toruń 2015, s. 11–21.
- Chorążyczewski W. i Rosa A., *Egodokumenty – egodokumentalność – analiza egodokumentalna – spuścizna egodokumentalna* [w:] *Archiwum, archiwistyka, kultura. Antologia*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, i A. Rosa, Toruń 2020, s. 163–172.
- Jakubowski K., *Niecoś o winkelsreiberii i dependenturze adwokackiej w Galicji*, Tarnów 1866.
- Jaworski W., *Reforma notariatu w Austrii*, Kraków 1904.
- Kozak S., *Akta notarialne jako źródło historyczne. Metodologia i kierunki badań, postulaty badawcze*, „Studia Źródłoznawcze” 2009, t. 46, s. 141–152.
- Kozak S., *Kobieta na prowincji galicyjskiej w świetle akt notarialnych 1871–1914*, Rzeszów 2013.
- Kozak S., *Notariat w Galicji 1859–1914 (zarys statystyczny)*, „Kresy Południowo-Wschodnie” 2006, t. 3/4, nr 1, s. 229–258.
- Kozak S., *Notariusze rzeszowscy i ich kancelarie w latach 1859–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1999.
- Kozak S., *Obraz notariatu w Galicji w świetle austriackich ustaw notarialnych*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 1997, t. 5.
- Kozak S., *Rzeszowskie akta notarialne 1871–1918. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Rzeszów 2004.
- Kuryłowicz M., *Z historiografii polskiego notariatu*, „Rejent” 1999, nr 8, s. 66–77.
- Malec D., *Dzieje notariatu polskiego*, Kraków 2007.
- Malec D., *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2002.
- Malec D., *Notariat w badaniach historyków prawa* [w:] *Notariat i akta notarialne na ziemiach polskich w XIX–XX wieku*, red. S. Piątkowski i K. Skupiński, Radom 2004, s. 19–25.

- Malec D., *Notariat w Departamencie Krakowskim Księstwa Warszawskiego oraz w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, t. 53, nr 2, s. 185–202.
- Malec D., *O wielkim poprzedniku „Rejenta” „Przeglądzie Notarialnym” i innych polskich czasopismach środowiska notariuszy w XIX–XX w.* [w:] *Rozprawy z prawa prywatnego, prawa o notariacie i prawa europejskiego ofiarowane Panu Rejentowi Romualdowi Szykowi*, red. M. Pazdan, E. Drozd, i A. Oleszko, Kłuczbork 2007, s. 439–449.
- Milewski S. i Redzik A., *Themis i pheme: czasopiśmiennictwo prawnicze w Polsce do 1939 roku*, Warszawa 2011.
- Muczkowski S., *Austriacka ustawa notarialna z dnia 25 lipca 1871 roku historycznie i porównawczo objaśniona*, Kraków 1887.

Issues related to notaries public's offices in selected Galician law journals

Summary

The article deals with the issue of the informative value of Galician law journals in research on the history of notaries public in the years 1871–1914. The text presents the analysis of such titles as „Kwartalnik Stowarzyszenia Kandydatów Notarialnych w Krakowie”, „Prawnik”, „Przegląd Sądowy i Administracyjny”, „Urzędnik w Połączeniu z Prawnikiem” [“Quarterly of the Association of Notary Candidates in Krakow”, “Lawyer”, “Judicial and Administrative Review”, “The clerk combined with the lawyer”]. A large part of their content was devoted to texts on the notary public's services. The continuity, cyclicity and quality of published materials are noteworthy, as they provide opportunities for research on the professional group of notaries, especially with the use of an ego-documentary perspective.

Keywords: ego-document, notaries public's offices in Galicia, notaries public, the press, historical sources